

Sygn. akt **XXVII Ca 1066/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Cylc SR del. Wiesława Śmich
Protokolant:	sekr. sądowy Grażyna Dwórznik

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. D.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 20 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 3334/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz T. D. kwotę 4.305,18 (cztery tysiące trzysta pięć 18/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala i zasądza od T. D. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 1.464 (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od T. D. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 84 (osiemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

SSR del. Wiesława Śmich SSO Adrianna Szewczyk-Kubat SSO Ewa Cylc

Sygn. akt XXVII Ca 1066/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28.11.2014 r. powód T. D. wniósł przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 14.390,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany jest odpowiedzialny za szkodę powstałą w jego pojeździe w dniu 5.12.2013 r. w wyniku upadku na samochód gałęzi z drzewa rosnącego na poboczu drogi. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda wskazując, że w sprawie nie wykazano winy ubezpieczonego Z. w W..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował roszczenie co do zasady wskazując, że drzewo, z którego obłamała się gałąź nie wykazywało oznak chorobowych, złego stanu, oznak zamierania. Nadto podniósł, że w okresie 5-6.12.2013 r. na terenie RP zanotowano ekstremalne warunki atmosferyczne spowodowane przejściem orkanu Ksawery.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2015r. w sprawie I C 3334/14 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

T. D. jest właścicielem samochodu osobowego marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

W dniu 5.12.2013 r. ok. godziny 20:10 na ul. (...), podczas jazdy ww. pojazdem w kierunku ulicy (...) w W., doszło do jego uszkodzenia w wyniku upadku gałęzi z drzewa rosnącego na poboczu. Zdarzenie miało miejsce przy posesji (...), przy znaku drogowym odwołującym ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Wskutek zdarzenia doszło do rozbicia przedniej i tylnej szyby w samochodzie, uszkodzony został przedni lewy słupek, maska, tylna kłapa, poszycie dachu. Zarysowana została również powłoka lakiernicza pojazdu.

W dniu 5.12.2013 r. w godzinach 18:00-21:00 w rejonie miejsca zdarzenia wiał wiatr o prędkości średnio 10-13 m/s. Największy zanotowany poryw wiatru miał miejsce o godzinie 20:07 i wyniósł 17 m/s.

Ze sporządzonej na zlecenie T. D. kalkulacji naprawy wynikało, iż koszt naprawy pojazdu wyniósł 11.332,39 zł. Koszty transportu pojazdu wyniosły 200 zł, koszty holowania - 196, 80 zł, zaś koszt zakupu szyb i ich montażu 1.080 zł.

Pismem z dnia 9.12.2013 r. T. D. wniósł do Z. w W. o wypłatę odszkodowania za uszkodzenia pojazdu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałe w wyniku ułamania się i upadku na samochód gałęzi z drzewa rosnącego na poboczu ulicy.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w dniu zdarzenia (...) w W. posiadał umowę odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A. w W..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. w W. poinformował T. D., iż nie znalazł podstaw do objęcia ochroną ubezpieczeniową zgłoszonych roszczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. U podstaw decyzji leżały takie okoliczności jak brak oznak chorobowych drzewa, jego złego stanu czy zamierania. Ubezpieczyciel ustalił nadto, iż ostatnie przed zdarzeniem zabiegi pielęgnacyjne drzewa były wykonane w 2012 r., kontrole drzewostanu w obrębie ulicy (...) były wykonywane czterokrotnie w 2013 r., po raz ostatni na przełomie października i listopada 2013 r., które to kontrole nie wykazały złego stanu drzewa.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy oraz akta szkody, a także w oparciu o zeznania powoda T. D. oraz świadków J. K., M. Z. oraz G. K.. Sąd Rejonowy dał wiarę dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwała żadnych wątpliwości. Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda oraz świadków. Zeznania te były bowiem spójne, logiczne oraz spontaniczne. Zważyć jednak należało, iż część zeznań powoda oraz świadków, w szczególności odnosząca się do okoliczności, iż gałąź mogła zostać nadpiłowana, należała do sfery ich ocen.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód dochodził od pozwanego kwoty 14.390, 19 zł wskazując, iż pozwany jest odpowiedzialny za szkodę, która powstała w jego pojeździe na skutek zdarzenia z dnia 5.12.2013 r. Bezsprzecznie w niniejszej sprawie pozostawała przy tym okoliczność odłamania gałęzi z drzewa znajdującego się przy poboczu jezdni, co spowodowało powstanie po stronie powoda szkody. W toku postępowania pozwany podnosił jednak, iż w sprawie nie doszło do ziszczenia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie ubezpieczonego, a mianowicie wskazywał na brak winy (...) a co za tym idzie brak przesłanki odpowiedzialności (...) S.A. w W..

Wskazać należało, że zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie tej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. Artykuł 2 ust. 1 ustawy wprowadza podział dróg publicznych - ze względu na funkcje w sieci drogowej - na: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe, drogi gminne. W myśl art. 2a cytowanej ustawy drogi krajowe stanowią własność Skarbu Państwa (ust. 1), zaś drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność właściwego samorządu województwa, powiatu lub gminy (ust. 2). Stosownie zaś do art. 20 pkt 16 ww. ustawy do zarządcy drogi należy m.in.: utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów. W toku postępowania poza sporem pozostawało, iż zarządcą drogi, po której poruszał się powód był (...) w W., w związku z czym obowiązany był do jej utrzymywania w należytych warunkach, podejmowania czynności, których celem jest utrzymanie w obrębie tzw. pasa drogowego drzew i krzewów w sposób mający wyeliminować wszelkie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej. Działania te tworzą sferę określonej działalności organizacyjno-gospodarczej zarządcy drogi publicznej.

W dniu wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę po stronie powoda, (...) posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym. Stosownie zaś do treści przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z kolei zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy dalej zważył, że dla oceny odpowiedzialności jednostki budżetowej(...) W., jaką jest (...) nie ma zastosowania przepis art. 417 k.c., gdyż obowiązek utrzymania dróg gminnych nie należy do sfery wykonywania władzy publicznej. W związku z tym zarządca drogi odpowiada na podstawie art. 415 k.c., który stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Interpretując poszczególne elementy przywołanej normy prawnej należy stwierdzić, że pośród wszystkich zasad odpowiedzialności pierwszeństwo przyznaje ona zasadzie winy. Wskazuje to na konieczność ustalenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności, bez których odpowiedzialność nie powstanie. Wystąpienie wszystkich przesłanek warunkować będzie powstanie obowiązku naprawienia szkody w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego. W ramach tego rodzaju odpowiedzialności wyróżnić można trzy jej przesłanki, tj. szkodę- zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność (w przypadku art. 415 k.c. czyn noszący znamiona winy) oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą (tak Tom I Komentarz do art. 1-44911 red. K. Pietrzykowski, s. 1209).

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż doszło po stronie powoda do powstania szkody, uszkodzeniu bowiem uległ należący do niego pojazd, co wiązało się z koniecznością jego naprawy jak i poniesienia innych kosztów pozostających w związku ze szkodą, np. kosztu holowania pojazdu. W ocenie tego Sądu brak było jednak podstaw do uznania, iż zachowanie zarządcy drogi było bezprawne i zawinione. Nie zostało wykazane, iż (...) w sposób nienależyty dokonywał wszelkich czynności związanych z utrzymaniem zieleni przydrożnej w miejscu zdarzenia tak, aby wyeliminować wszelkie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej. Ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c., w tym zakresie spoczywał na powodzie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało bezpośrednio, czy drzewo przed oderwaniem gałęzi było w złym stanie wskutek zaniedbań pozwanego, który powinien wszelkie nieprawidłowości dostrzec odpowiednio wcześniej i je usunąć. Powód nie wykazał, że z przedmiotowym drzewem wiązały się uprzednio jakieś dostrzegalne

nieprawidłowości, które niezwłocznie winien usunąć pozwany. Wręcz przeciwnie, jak wynikało z pisma (...) w W. z dnia 21.02.2014 r. kontrola stanu zachowania drzew rosnących przy ul. (...) była przeprowadzana czterokrotnie w 2013 r., po raz ostatni w tamtym czasie na przełomie października i listopada 2013 r. Kontrole nie wykazały złego stanu drzewostanu oraz zamierania drzewa, które stałoby się bezpośrednią przyczyną powstania szkody.

Nie należało pomijać przy tym okoliczności, iż w dniu zdarzenia panowały trudne warunki atmosferyczne wiał silny wiatr, który w godzinach 18:00-21:00 osiągnął prędkość średnio 10-13 m/s i który mógł mieć wpływ na odłamanie się gałęzi, nawet z drzewa które nie wykazywało oznak chorobowych.

W związku z powyższym w ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do uznania, że zarządca drogi nie dochował należytej staranności w pielęgnacji drzewa co oznaczałoby, że nie wywiązał się ze swoich obowiązków. Samo twierdzenie powoda, że z dokonanych przez niego oględzin wynikało, że drzewo posiadało zmiany chorobowe, o czym świadczyło oderwanie kory oraz przebarwienia wskazujące na zamieranie, nie było wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności (...) w W.. W ocenie Sądu I instancji drzewostan mógłby zostać oceniony za pomocą dowodu z opinii biegłego dendrologa, o którego przeprowadzenie strona powodowa jednak nie wniosła. Nie można było przy tym stwierdzić jednoznacznie, iż dowód ten pozwoliłby na ustalenie stanu drzewa w dniu powstania szkody z uwagi na upływ czasu od zdarzenia.

W toku postępowania strona powodowa podnosiła również, iż przyczyną odłamania gałęzi mogło być jej uszkodzenie podczas wcześniejszej przycinki, bowiem na gałęzi znajdował się prosty ślad, wskazujący na cięcie piłą. Na taką możliwość wskazywał również świadek J. K. zeznając, że na grubszej gałęzi konaru wystającej z kontenera było widać ślad piłowania, ślad nie był w miejscu złamania konara, widać było, że ta część odpadła po złamaniu konara z drzewa. Jednocześnie po okazaniu świadkowi fotografii k. 20 zeznał on, że na fotografii nr. 5 widać nadpiłowanie, a następnie drzewo złamało się, co widać na fotografii nr. 6, gdzie widać drugą część konaru. Świadek G. K. oświadczył też, że widział gałąź i drzewo z którego spadła, na ziemi leżały dwie części gałęzi, prawdopodobnie jak spadła na ziemię, na samochód to się przełamała, po okazaniu fotografii k. 20 zeznał, że na fotografii nr. 3 widoczne jest to samo, co na fotografii nr. 5 tylko obrócone o 180 stopni czyli dwie części gałęzi. Zdaniem Sądu Rejonowego należało z tego wnosić, że widoczna na k.20 na fotografii nr. 3 gałąź przełamała się w środku po upadku z drzewa, k.20 fotografie nr 5 i 6 przedstawiały tę samą gałąź z innego ujęcia, widoczne było przełamanie na cięciu tej gałęzi ale przełamanie wewnątrz gałęzi, a nie w miejscu, w którym odspoiła się od drzewa.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na przyjęcie, że przyczyną odpadnięcia gałęzi był zły stan drzewa lub nacięcie gałęzi w miejscu odspojenia od drzewa, w szczególności okoliczności tej nie można było stwierdzić na podstawie przedłożonej dokumentacji fotograficznej, na której widać jedynie dwie części gałęzi, która przełamała się po oberwaniu od drzewa. Również na podstawie fotografii drzewa, z którego odłamała się gałąź (k. 21) brak było podstaw do przyjęcia, iż gałąź została nadpiłowana w miejscu oderwania od drzewa część gałęzi, w miejscu nadpiłowania, nadal powinna znajdować się na drzewie. Na rozprawie w dniu 24.03.2015 r. powód oświadczył, że na fotografii nr 3 z k. 20 widoczne są dwie części gałęzi, która spadła z drzewa, przy czym ciężko określić, która część tej gałęzi oderwała się od drzewa, a wobec powyższego również, która część gałęzi miała zostać nadpiłowana.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Rejonowego w sprawie nie została wykazana przesłanka odpowiedzialności zarządcy drogi w postaci jego winy. Wobec tego nie ziszcila się również przesłanka odpowiedzialności w postaci istnienia związku przyczynowego pomiędzy czynem noszącym znamiona winy, a szkodą.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, iż nawet gdyby w sprawie wykazana została zasada odpowiedzialności pozwanego, to roszczenie nie zostało wykazane przez powoda co do wysokości. Powód celem wykazania wysokości dochodzonej pozwem kwoty złożył do akt sprawy jedynie prywatną kalkulację naprawy pojazdu. Wobec zakwestionowania powództwa przez pozwanego już co do samej zasady, w celu ustalenia kosztów naprawy pojazdu powód winien był zawnioskować o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, czego nie uczynił.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 415 k.c. Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj.:

- art. 5 k.p.c. polegające na braku udzielenia powodowi jako stronie występującej bez adwokata niezbędnych pouczeń co do konieczności przeprowadzenia czynności procesowych, w tym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dendrologa na okoliczność stanu fizycznego drzewa, z którego odłamał się konar niszcząc prowadzony przeze mnie samochód, jak również dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego dotyczącego wyceny zniszczeń samochodu, mających zdaniem Sądu Rejonowego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 212 § 1 i 2 k.p.c. polegające na niedążeniu przez Sąd Rejonowy do zgodnego z prawdą ustalenia wszystkich istotnych dla sprawy faktów. Braku wskazania przez Sąd w formie pouczenia albo sugestii konieczności przeprowadzenia dodatkowych dowodów w sprawie, a następnie uznaniu w rozstrzygnięciu, że to powód ponosi winę za niezawnioskowanie dowodu z opinii biegłego dendrologa oraz opinii rzeczoznawcy od szkód samochodowych, które to dowody zdaniem Sądu Rejonowego mogły mieć istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 231 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Rejonowy za nie ustalone faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i w efekcie oddaleniu powództwa, podczas gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów winna prowadzić do ustalenia istnienia faktów implikujących ustalenie winy i odpowiedzialności pozwanego,

- art. 233 k.p.c. polegające na nieprawidłowej ocenie przeprowadzonych w trakcie postępowania dowodów prowadzącej do uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za złamanie się i upadek na samochód konaru z drzewa i w jego rezultacie zniszczenia mojego samochodu, podczas gdy prawidłowa ocena faktów wynikających z przeprowadzonych dowodów winna prowadzić do bezspornego stwierdzenia winy (...) w W. i uwzględnienia powództwa.

W uzupełnieniu apelacji powód wniósł o zmianę orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej wniósł także o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić jednak należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zasługuje na akceptację jedynie w części.

Przechodząc do rozważenia zasadności poszczególnych zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów naruszenia art. 5 k.p.c. oraz art. 212 § 1 i 2 k.p.c. Istotnie udzielanie stronie pouczeń w oparciu o art. 212 k.p.c. przez przewodniczącego wynika z ogólnej normy zawartej w art. 5 k.p.c. Nie może ono jednak polegać na doradzaniu stronie, jak wygrać proces i może być udzielone stronie jedynie w niezbędnym zakresie. Zwrócić bowiem należy uwagę, że podstawową zasadą postępowania cywilnego jest zasada kontradyktoryjności wyrażona w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zgodnie z tą zasadą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, z glosą A.

Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1-2, s. 204; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 643; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 11-12, poz. 38; wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 11-12, poz. 35; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 415/99, LEX nr 83805; wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662; postanowienie SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 2, poz. 27; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251). Stąd też strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (tak też wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12). Ponadto w każdym prowadzonym postępowaniu Sąd powinien zachować obiektywizm i równo traktować strony, wskazywanie czy nawet sugerowanie powodowi, że powinien dla udowodnienia swoich racji przeprowadzić określone dowody na pewno naruszałoby równowagę w traktowaniu stron postępowania.

Trzeba również zważyć, że możliwość pouczenia strony przez Sąd, zgodnie z art. 212 § 2 k.p.c. związana jest z wystąpieniem uzasadnionej potrzeby. Taka potrzeba może wynikać z nieporadnego zachowania się strony działającej bez zawodowego pełnomocnika procesowego, wykazującej niezrozumienie kierowanych do niej pytań bądź gdy nie potrafi ona sprecyzować w sposób zrozumiały, a także dostępny dla przeciwnika i sądu przekazać własne twierdzenia oraz wnioski. Potrzeba ta może być podyktowana również charakterem i zawilnością sprawy. Niewątpliwie zaś żadna z tego typu okoliczności w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła. Sprawa nie należała do prawnie skomplikowanych, natomiast zachowanie powoda w postępowaniu, jak również sposób redagowania przez niego pism procesowych wskazywały, że powód w sposób bardzo sprawny poruszał się zarówno w procesowej, jak i materialnoprawnej płaszczyźnie postępowania.

Ponadto powód w związku z jednoznacznym stanowiskiem strony pozwanej wyrażonym zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i sądowym miał także pełną wiedzę co do tego, iż pozwany kwestionuje zasadę odpowiedzialności wskazując na niewykazanie winy w swoim zachowaniu oraz samą wysokość dochodzonego odszkodowania. Tym samym wiedział, jakie ewentualnie okoliczności powinny zostać przez niego wykazane dla przyjęcia zasadności powództwa.

Powyższe uwagi są jednak o tyle bezprzedmiotowe, gdyż uwadze powoda umknęło, że przy wezwaniu na rozprawę na dzień 19 lutego 2015r. został on pouczone o treści istotnych dla realizacji jego praw przepisów, natomiast na samej rozprawie w tym dniu został z kolei pouczone w oparciu właśnie o art. 5 k.p.c., co wynika wprost z treści protokołu rozprawy.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, że doszło do naruszenia pozostałych przepisów procesowych wskazanych w apelacji powoda, a to w związku z naruszeniem art 6 k.c. i art. 415 k.c., których to przepisów naruszenie, niezależnie od zarzutów wskazanych w apelacji, Sąd odwoławczy jako sąd meriti ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu, albowiem mają one charakter materialnoprawny.

Co do zasady ani sądy obydwu instancji, ani strony nie miały wątpliwości, że ubezpieczyciel jest legitymowany biernie, albowiem zarządca drogi ubezpieczony przez pozwanego jest podmiotem odpowiedzialnym za utrzymywanie drogi publicznej, na której doszło do zdarzenia, w tym pasa zieleni przydrożnej w oparciu o art. 19 ust. 1 i 5 i 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2013.260 - tekst jedn. ze zm.). M.in. zarządca drogi jest obowiązany do okresowych kontroli stanu drogi w celu wykrycia usterek, awarii, a następnie zobowiązany jest do usunięcia stwierdzonych zagrożeń.

W niniejszej sprawie nikt nie kwestionował, że przyczyną uszkodzenia samochodu powoda było uderzenie gałęzi. Okoliczność tę potwierdziły też zeznania świadków, powoda, jak również zdjęcia pojazdu i odłamanej gałęzi. Tym samym słusznie wskazał powód, iż w oparciu o art. 231 k.p.c. z tak ustalonych okoliczności faktycznych sprawy można

było wyprowadzić wnioski dotyczące istnienia winy w drodze domniemania faktycznego (tak wyrok SN z dnia 28 września 2001r. III CKN 267/99, wyrok z dnia 15 kwietnia 1986 r. I CK 34/116, OSP 1987, Nr 5, poz. 125). Wina ta miałyby polegać na niedbalstwie sprowadzającym się do niezachowania wymaganej staranności w zachowaniu drzewostanu przydrożnego w odpowiednim stanie, przy czym należało wskazać, że zarządca drogi jako profesjonalista powinien wykazać się wyższym poziomem staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków.

Skoro zaś z okoliczności sprawy wynikało, że można domniemywać winę pozwanego, to doszło do przerzucenia ciężaru dowodu i to pozwany, a nie powód powinien udowodnić, że w sposób właściwy, zachowując szczególną staranność zarządca drogi wykonywał swoje obowiązki, czemu pozwany nie podolał (tak wyrok SN z dnia 8 października 1985r. I CR 289/85, z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, niepubl. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, niepubl.). Pozwany powołał się jedynie na informację od zarządcy drogi zawartą w korespondencji prywatnej, iż w 2013r. kilkakrotnie kontrolowano stan drzew. Nie przedstawił w tym zakresie jednak żadnych dowodów, zwłaszcza z dokumentów, z których wynikałoby, że kontrole istotnie miały miejsce, ale przede wszystkim, że były prowadzone w sposób prawidłowy i po ich przeprowadzeniu podejmowano odpowiednie działania. Aczkolwiek powód wprost nie zakwestionował twierdzeń pozwanego o przeprowadzonych kontrolach, to jednak w świetle całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach nie można było zastosować w tym zakresie regulacji przewidzianej w art. 230 k.p.c., gdyż niewątpliwie powód kwestionując prawidłowe utrzymanie przez zarządcę drogi pasa zieleni przydrożnej i wskazując, że jego zdaniem drzewo obumierało, a poza tym nosiło ślady niedokończonego przycinania gałęzi nie przyznał, że kontrole drzewostanu i dalsze czynności były wykonywane prawidłowo.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zostało udowodnione co do zasady.

Rację natomiast miał Sąd Rejonowy o tyle, że powód w toku postępowania, pomimo kwestionowania przez pozwanego w znacznie szerszym zakresie zasadności powództwa, nie wykazał słuszności roszczenia co do wysokości poprzez powołanie dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany kwestionował też prywatną wycenę przedstawioną przez powoda, co mogłoby skutkować oddaleniem powództwa ze względu na jego nieudowodnienie co do wysokości.

Jednakże Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany dokonał własnej wyceny uszkodzeń na kwotę 3.816,83 zł brutto, w tym określił koszt części zamiennych na 813,93 zł (k.24-25 akt), co pozwalałoby przyjąć tę kwotę za uznaną przez pozwanego.

Co więcej, z pisma pozwanego skierowanego do powoda z dnia 21 lutego 2014r. wynikało, że pozwany nie kwestionował rozmiaru szkody, wystąpienia konkretnych uszkodzeń w samochodzie powoda, natomiast uważał, że prawidłowe byłoby użycie do naprawy nowych, tańszych zamienników chociażby z uwagi na okres eksploatacji samochodu oraz dokonywanie naprawy w tańszym warsztacie. W samej zaś opinii znalazło się sformułowanie, że "urealnienie" na części zamienne wyniosło 60 %. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego powód miał prawo do kalkulowania naprawy przy użyciu części oryginalnych, a nie zamienników, jeśli takie oryginalne części znajdowały się przed kolizją w samochodzie, a postępowanie nie wykazało, aby było inaczej. Podobnie wypłata odszkodowania nie mogła być uzależniona od tego, czy powód faktycznie dokonał naprawy, bądź od zakresu tej naprawy. Powód miał bowiem prawo wyboru między żądaniem restytucji a wypłatą odszkodowania w pieniądzu, natomiast szkoda i jej wartość w każdym z tych przypadków powinna wyrażać się podobną kwotą.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał przeliczenia należnego powodowi odszkodowania wg wyceny pozwanego, ale z uwzględnieniem części oryginalnych z uwagi na możliwość takiego ustalenia w oparciu o opinię pozwanego, uzyskując łącznie kwotę 4.305,18 zł i w takim zakresie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił rozstrzygnięcie i uwzględnił powództwo. O kosztach postępowania w obydwu instancjach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. zważywszy, że powód wygrał sprawę w 30 %.